

Sygn. akt: VII C 309/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy VII Wydział Cywilny w L.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Renata Mierzwicka
Protokolant:	sekr. sądowy Mariola Artymowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa W. N.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki W. N. kwotę 3500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 12.12.2012r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1092 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 867 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. nakazuje uiścić na rzecz Skarbu państwa (Sąd Rejonowy w L.) powódce kwotę 430,30 zł, a stronie pozwanej 530,30 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów postępowania.

Sygn. akt VII C 309/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 01 marca 2013 roku a skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. powódka W. N. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwotę 7.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego poniesionymi przez niego kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że w dniu 23 października 2012 roku w L. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierująca pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) M. W., w wyniku nie udzielenia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki O. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez W. N., czym doprowadziła do bocznego zderzenia się pojazdów. W ocenie powódki doznała ona obrażeń ciała. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana decyzją z dnia 08 listopada 2012 roku oraz z dnia 11 grudnia 2012 roku wypłaciła powódce kwotę

3.000 złotych. W ocenie powódki W. N. przyznane jej świadczenie jest niewystarczające i nieadekwatne do wysokości krzywdy będącej następstwem zdarzenia szkodowego.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana- (...) S.A. z siedzibą w W., wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki poniesionymi przez stronę pozwaną kosztami postępowania w sprawie. W uzasadnieniu przyjętego stanowiska strona pozwana wskazała m.in. że żądanie zapłaty tytułem zadośćuczynienia uzupełniającego kwoty 7.000 złotych nie znajduje oparcia w ustalonym stanie faktycznym i prawnym, zaś kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 3.000 złotych traktować należy jako sumę odpowiednią w myśl art. 445§1 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 października 2012 roku w L. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierująca pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) M. W., w wyniku nie udzielenia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki O. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez W. N., czym doprowadziła do bocznego zderzenia się pojazdów

Sprawca zdarzenia posiadał u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych aktualne na dzień zdarzenia.

W wyniku zdarzenia powódka W. N. doznała obrażeń ciała.

Bezsporne

W następstwie wypadku bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego WSS w L.. W wykonanym badaniu rtg kręgosłupa szyjnego nie wykazano zmian urazowych. Postawiono wówczas rozpoznanie: uraz . Zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego i kontrole w rejonie. Powódka podjęła leczenie w POZ. W dniu 29n października 2012 roku rozpoczęła leczenie w poradni neurologicznej. Wówczas konsultujący ją lekarz rozpoznał stan po urazie kręgosłupa szyjnego; stan po powierzchniowym urazie głowy, zespół szyjno-czaszkowy i zalecił leczenie zachowawcze. W trakcie ponownych wizyt w poradni lekarz neurolog stwierdził napadowe zawroty głowy, parestezje kończyny górnej prawej. Powódka konsultowana była też w poradni ortopedycznej. Przebyła leczenie rehabilitacyjne. Na zwolnieniu lekarskim powódka przebywała przez okres około 1,5 miesiąca. Powódka przez okres 4 tygodni nosiła kołnierza ortopedyczny

Do chwili obecnej powódka podaje występowanie dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do potylicy oraz barku prawego, parestezji prawej ręki. Występują u powódki też napadowe zawroty głowy nasilające się przy zmianie pozycji ciała.

W konsekwencji należy przyjąć, że powódka w wyniku wypadku w dniu 23 października 2012 roku doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, co też wywołało zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego oraz zawroty głowy. Powyższe skutkuje przyjęcie , że w następstwie wypadku powódka doznała urazy skutkujących 3,5% uszczerbkiem na zdrowiu. Okres przez jaki powódka mogła odczuwać nasilenie dolegliwości jest okresem gojenia się skutków urazu tkanek miękkich. Wynosi to około 3 miesięcy. W tym okresie nawet czynności związane z samoobsługą mogą być wykonywane wolniej, ostrożniej. Obecnie , przebyty przez powódkę w dniu 23 października 2012 roku, uraz nie powinien w żaden sposób ograniczać powódki w uprawianiu sportu, życiu zawodowym i rodzinnym. Pływanie i marsz są wręcz wskazane w celu prowadzenia higienicznego trybu życia biorąc pod uwagę stan kręgosłupa. Dolegliwości bólowe kręgosłupa mogą pojawić się w przyszłości przy nadmiernym wysiłku fizycznym. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów została naruszona czasowo.

Powódka w następstwie wypadku zaprzestała aktywności fizycznej- zrezygnowała z basenu, aerobiku, jazdy na rowerze przez okres około 4 miesięcy. Długo bała się korzystać jako kierowca z samochodu. Aktualnie powódka kieruje samochodem ale tylko na krótkich trasach. Pomimo podjętego leczenia, w tym rehabilitacji poprzez m.in. masaże, powódkę dalej boli głowa oraz szyjna. Korzysta z środków przeciwbólowych, z maści przeciwbólowych.

Dowód:

- akta szkody,
- opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii J. L.-k. 68-70,
- opinia biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz ortopedii- k. 82-87, k. 130-131
- przesłuchanie powódki W. N. k. 51

Powódka pismem z dnia 31 października 2012 roku zgłosiła pozwanemu szkodę oraz roszczenie o zapłatę kwoty 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zaś w piśmie z dnia 05 grudnia 2012 roku rozszerzyła roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia domagając się dodatkowo kwoty 11.000 złotych.

Decyzjami z dnia 08 listopada 2012 roku oraz z dnia 11 grudnia 2012 roku pozwany przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.000 złotych

Dowód:

- akta szkody

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W sprawie pozostawało bezspornym, że sprawca zdarzenia, któremu powódka uległa w dniu 23 października 2012 roku był ubezpieczony z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Strona pozwana nie kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności. Istota przedmiotowego sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w następstwie wypadku, wysokości doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę pojmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania sportów, działalności naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” przyznawana jednorazowo. Przepis ten nie reguluje natomiast pojęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia i pozostawia ją uznaniu Sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd za punkt wyjścia uznał przede wszystkim ustalenie rzeczywistych następstw zdarzenia, jakiemu uległa powódka. Od ich skali zależy bowiem wysokość należnego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, przyznane dotąd powódce zadośćuczynienie w kwocie 3.000 złotych nie rekompensuje w pełni doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim skompensować niewymierną z natury rzeczą szkodę niemajątkową. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd brał pod uwagę szereg okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała, jakiego doznał na skutek wypadku. Już sam rodzaj obrażeń, jakich doznał powód w wypadku, tj. stan po urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego bez zaburzeń funkcji oraz stan po urazie głowy bez następstw, związany jest z licznymi dolegliwościami bólowymi. Dolegliwości te powód intensywniej odczuwał bezpośrednio po zdarzeniu wypadkowym, obecnie odczuwa je już rzadziej.

Uszczerbek na zdrowiu powódki związany z urazami odniesionymi w wypadku ustalili opiniujący w sprawie biegły sądowy z zakresu chirurgii oraz ortopedii i neurologii. Zgodnie z ich ustaleniami powódka w wyniku wypadku w dniu 23 października 2012 roku doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, co też wywołało zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego oraz zawroty głowy. Powyższe skutkuje przyjęcie, że w następstwie wypadku powódka doznała urazy skutkujących 3,5% uszczerbkiem na zdrowiu. Okres przez jaki powódka mogła odczuwać nasilenie dolegliwości jest okresem gojenia się skutków urazu tkanek miękkich. Wynosi to około 3 miesięcy. W tym okresie nawet czynności związane z samoobsługą mogą być wykonywane wolniej, ostrożniej. Obecnie, przebyty przez powódkę w dniu 23 października 2012 roku, uraz nie powinien w żaden sposób ograniczać powódki w uprawianiu sportu, życiu zawodowym i rodzinnym. Pływanie i marsz są wręcz wskazane w celu prowadzenia higienicznego trybu życia biorąc pod uwagę stan kręgosłupa. Dolegliwości bólowe kręgosłupa mogą pojawić się w przyszłości przy nadmiernym wysiłku fizycznym. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów została naruszona czasowo. Nadto jak wynika z przesłuchania powódki W. N., w następstwie wypadku, zaprzestała aktywności fizycznej- zrezygnowała z basenu, aerobiku, jazdy na rowerze przez okres około 4 miesięcy. Długo bała się korzystać jako kierowca z samochodu. Aktualnie powódka kieruje samochodem ale tylko na krótkich trasach. Pomimo podjętego leczenia, w tym rehabilitacji poprzez m.in. masaże, powódkę dalej boli głowa oraz szyjna. Korzysta z środków przeciwbólowych, z maści przeciwbólowych.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę nie tylko wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki, ale także rozmiar doznanych przez nią cierpień. W okresie bezpośrednio po wypadku powódka zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe, odczuwał lęk przed jazdą samochodem. Dyskomfort fizyczny i psychiczny powódka odczuwała także z powodu długotrwałej konieczności noszenia kołnierza ortopedycznego. W ocenie Sądu dolegliwości jakich powódka doznała znacząco wpłynęły na jej aktywność życiową.

Przedstawione okoliczności, zdaniem Sądu, wpływają na wysokość należnego powodce zadośćuczynienia, które – w ocenie Sądu – winno kształtować się na poziomie 6.500 złotych. Jako że powódka otrzymał już od strony pozwanej kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo kwotę 3.500 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku. Konsekwencją powyższego było oddalenie dalej idącego powództwa jako niezasadnego, co znalazło swój wyraz w pkt II sentencji wyroku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał, zdaniem Sądu, na uwzględnienie żądania w większym zakresie.

Od zasądzonych świadczenia powodce należą się również odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powyższa regulacja winna być rozpatrywana z treścią art. 455 k.c. oraz w poglądem judykatury, a dalej z poglądem przedstawicieli piśmiennictwa w tym zakresie. Wskazuje się, że skoro świadczenie z czynów niedozwolonych, jest świadczeniem bezterminowym, zobowiązany do jego spełnienia, w tym także ubezpieczyciel, winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W realiach przedmiotowej sprawy na niezwłoczność należy patrzeć przez pryzmat art. 817 § 1 k.c. Z chwilą wezwania do zapłaty (co powoduje przekształcenie zobowiązania bezterminowego w terminowe) oraz z upływem terminu do spełnienia świadczenia, w tej sprawie z upływem 30 dni od daty wezwania, dłużnik – tu strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem danego świadczenia. A zatem skoro powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty w dniu 05 grudnia 2012 roku pełnej wysokości zadośćuczynienia, a strona pozwana tylko częściowo spełniła świadczenie wydając decyzje w dniu 11 grudnia 2012 roku z dniem 12 grudnia 2012 roku pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Przepis powyższy przewiduje możliwość stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. W przedmiotowej sprawie powódka wygrała w 50 % i podobnie strona pozwana. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości i z tytułu: opłaty sądowej za wniesienie pozwu-350, tytułem kosztów zastępstwa procesowego- 1.200 złotych, z tytułu opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo- 17 złotych, z tytułu zaliczek na wynagrodzenie opiniujących w sprawie biegłych – kwota 600 złotych. Strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego 1217 złotych. Po stosunkowym rozdzieleniu powódka winna zwrócić stronie pozwanej kwotę 867 złotych, zaś strona pozwana kwotę 1092 złotych.

O kosztach sądowych z pkt V orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa koszty sądowe to kwota 960,60 złotych. Po stosunkowym rozdzieleniu tych kosztów strony winny odpowiednio je pokryć w wysokości- powódka- 430,30 złotych, zaś strona pozwana kwotę 530,30 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.